KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lutego. — Rok 1837. Wtorek. № 36. Jutro, Ś. Jan de Matha. Popielec.

Wczoraj odbyło się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów Warsz: za duszę ś. p. Teressy *Paderewskiej* córki JW. Franci: Marcellego *Kossowskiego* b. Podkomorzego i Kawalera różnych orderów, a Małżonki JW. Jacka *Paderewskiego* Kawalera orderu S. Stanisława Dziedzica dóbr Radzieńcina i Kossowa, zmarłej w Warszawie d. 20 Grudnia r. z.; przeżywszy ona lat 59 w cnocie i bogobojności; pozostawiła w nieutulonym żalu męża i dzieci, którzy z powodu że wiele osób znakomitych tę Rodzinę składaiących, w znacznym oddaleniu się znajduią, upraszaią krewnych, przyiacioł i znaiomych o westchnienie za iej duszę. — Od J. K. S. na Instytut moral: zanie: dzieci, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20. — Zapustny Poniedziałek odznaczył się równie świetnym wieczorem iakie w ciągu niniejszego karnawału w tutejszej stolicy iaśniały w znakomitych domach. Wczoraj u Państwa *Młokosiewiczów* w ich pięknym domu przy ulicy Senatorskiej, znajdował się JO. Xżę *Warszawski*, i płci obiej Osoby znakomite. Urządzenie gustowne całego mieszkania, obfitość w częstowaniu gości, ich dobor, i uprzejmość Gospodarzy, uprzyiemniły ten wieczór i pomnożyły ochoczą zabawę. JO. Xżę Namiestnik rozpoczął polonezem z Gospodynią, a następnie rozmaite tańce trwały do wieczerzy, i później. Ubiory Dam nader gustowne, najwięcej w kolorach iasno i blado-różowym, błękitnym, czarnym i szamoa, wybornie odbiiały od lsknących się białością ścian ślicznego bawialnego salonu. — Codziennie w różnych Kościołach odbywaią się śluby małżeńskie z powodu krótkich tego roku zapust; uważano że tym razem bardzo mała iest liczba wdowców i wdów powtórnie w stan małżeński wstępuiących. — Chociaż nie ma sanny, lecz droga kołowa dobra, a wiatromierz wskazuie pogodę w wysokim stopniu, co pomoże do odbycia iutro przeiazdki do *Wilanowa*, gdzie, według od wielu lat trwaiącego zwyczaiu, będzie od południa Bal dla przybyłych Warszawian, i ponowiony w Czwartek. — Chociaż podług ostrzeżenia w Kurjerze Nr 29 i 31, przez mego Brata zmarłego ś. p. Józefa *Piekutowskiego* Sola wexel podpisany z poręczeniem moiem dotąd zwrócony mi nie został; kiedy iednak *Dawid Aron Buchweitz*, na którego był wystawiony, przeięty będąc szlachetnym sposobem myślenia i nieinteresowności, z całkowitej summy w zupełności iuż pokwitował, zatem oryginał iako nic nieznaczący umarzam, i aby wspomniane zawiadomienia w uczciwem postępowaniu *Dawidowi Aranowi Buchweitz*, nie stały na iakiej przeszkodzie, czyn iego godny naśladowania publicznie ogłaszam. Praga d. 6 Lutego 1837. *Stanisław Piekutowski*. — W *Królikarni* iutro, to iest w wstępną środę, na zakończenie karnawału bawić będzie obecnych gości muzyka z kompanji *Szturma*, złożona z osób 7miu. Wszelkich pokarmów i trunków dostać będzie można iak zwykle, przytem świeże pączki. *Sierpiński*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, tak po *Niezgodach domowych* iak po *Starszej siostrze*, przywołani wszyscy Artyści. — (Ar. na.) Odwiedzaiąc familją w Sandomierzu, byłem świadkiem ile szanowny tameczny Urzędnik starannie uświetnił to miasto teatrem Amatorskim daiącym widowiska na korzyść cierpiącej ludzkości; w czasie moiej bytności była dana Drama *Harydyn Barbarosa*. Rolę Barbarosy przedstawił szanowny P. M., rolę Gubernatora miasta P. N., Ramira P. H., Córki Gubernatora Pani K., a Stefaniego P. B.; wszystkie te osoby okazały nadzwyczajną zdolność dobrej wymowy i deklamacji, nadto co do komicznych ról sprawia zadowolenie P. P. Ubiory

i dekoracje są gustowne i dobrze urządzone, oraz do każdej sztuki zastosowane. Krzesła i parter urządzone w guście małego teatru Warszawskiego. Ten porządek przypisać iedynie należy gorliwości i znaiomości scenicznej Pana *Żebrowskiego* Aktora teatru Krakowskiego, który teraz na scenę nie występuie. Córki tegoż pięknie tańczą na tymże teatrze a szczególniej Szal i Krakowiaka. Po kilka set zróżnych okolic zjeżdża się osób na takowe widowiska przynoszące zabawę maiętniejszym, a wsparcie ubogim. G. K.

Z Petersburga 18/30 Stycz:. — Za wysługi lat, zostaią podniesieni, w liczbie innych, do stopni: Radzcy Kollegjalnego, Radzcy Dworu: Zarządzaiący Radziwiłłowską komorą celną *Goworecki*, Inspektor grodzień: guber: Gimnazjum *Ostrowski*, Dozorca Kowień: powi: szkoły dla szlachty *Dobrowolski*, Naczelnik oddziału kancel: Ministerstwa Skarbu *Szemioth*, i b. Lekarz przy lazarecie Telechańskim Doktór med: i chir: *Brzeziński;* Assesora Kollegjalnego, Radzcy honorowi: Nauczyciel powia: przy Białostoc: Gimnazjum szkoły *Chrzczonowicz*, Sprawuiący obow: Dozorcy w Drohiczyńskiej powia: dla szlachty szkole *Jakubowicz*, Nauczyciel Gimnazjum Białostoc: *Borowski*, i zostaiący według Ustaw w 9 kl. Nauczyciel Pińskiej szlach: szkoły Magiser filoz: *Puszkarewicz*. — Fligel-Adjutantowi J. C. M. Pułkownikowi Alexemu *Lwow*, polecone zostaie sprawowanie obowiązków Dyrektora chóru nadwornych śpiewaków, z zachow: stopnia Fligel-Adjutanta i innych obowiązków. (T. P.)

Hiszpanja. — Słoty ustały, śnieg stopniał, trwa pogoda, co wróży bliskie wznowienie działań woiennych, do których wszelkiemi siłami sposobią się tak Karliści iak Jzabeliści, niemniej Anglicy będący w Hiszpanji. *Espartero* ma liczniejszą załogą osadzić St. *Sebastjan*, a *Bilbao* iest wzmacniane. Również Jnfant *Don Sebastjan* dowodzący Karlistami, w teyże okolicy ma zamiar działać nawet zaczepnie; za kilka dni spodziewać się można ważniejszych w tej mierze wiadomości, od których dalsze powodzenie tego skołatanego wojną domową kraiu, zależeć będzie. — Pułk Królowej wyszedł z Madrytu, a straż pałacu Królowej objęła gwardja narodowa.

Francja. — Od czasu rozpoczęcia rządów teraźniejszego Króla, na żaden z adresów do niego, w izbie deputowanych nie było tyle głosów przeciwnych, ile na teraz podany, co uważaią za przepowiednią zmian wielu. — Celnicy znacznie maią być pomnożeni na granicy hiszpańskiej.

Niemcy. — We wszystkich prowincjach państwa *Pruskiego* odbywaią się narady stanów tychże prowincji.

Anglja. — Zbliża się otwarcie obrad parlamentu, iedni mówią że będą bardzo ważne rozprawy, drudzy przewiduią iż nic nadzwyczajnego nie nastąpi; to iednak pewna że Ministrowie bardziej niż zwykle zachowuią taiemnice o swych planach, i wcale nie można się dowiedzieć iakie z strony rządu będą podane proiekty. — Niektóre listy z Lisbony doniosły Londynowi, że Królowa *Donna Marja* podobno iest przy nadziei. — Rozmaite kluby w Anglji odebrały uwiadomienie z Ameryki północnej, że tamże Rząd ma zamiar zamknąć wszelkie tajne towarzystwa. — *Tunel* czyli droga podziemna pod rzeką *Tamizą* iuż iest długą 660 stóp. — Dla ułagodzenia ciągle niespokojnych *Kafrów* czyli mieszkańców odległego przylądku dobrej nadziei będącego pod panowaniem Anglji, rząd postanowił, że zabicie lub ranienie *Kafra*, będzie tak karanem iak morderstwo popełnione na Angliku. — Hiszpanka iedna, nazwiskiem Jozefina *Karillo di Albornoz*, niedawno z Kadyxu do Londynu przybyła, w dniu 21 Grud: podała Ministerstwu spraw wewnętrznych szczególną skargę, którą pewne dzienniki poczytnią za czysty wymysł; mianowicie, że po przybyciu do tej stolicy 15go t. m., w towarzystwie swoiey pokoiówki Franciszki di A-

kosta, odwiedzić chciała iednę przyiaciółkę w ulicy Broad Street, lecz że sługa iakiś, zamiast domu żądanego, wskazał iej inny, gdzie, na wschodach, porwaną została przez ludzi zamaskowanych, którzy, zawiązawszy iej oczy i przeprowadziwszy przez dwoie wschodów z dołu w górę i z góry na dół idących, zdjęli iej dopiero zasłonę w iednej sali, urządzonej na wzór dawnych trybunałów inkwizycji. Za długim stołem siedziało 12 zakapturzonych osób, w czarnych płaszczach, i, po wielu obrzędach, Prezes sądu, który równie iak i iego towarzysze, wyrażał się w złym hiszpańskim ięzyku, rozkazał iej ażeby uroczyście przysięgła, iż zaprzestanie wszelkich machinacji przeciw pożyczce maiącej się zaciągnąć na rzecz Króla, i że w razie przeciwnym czeka ią śmierć nieochybna. Obwiniona oświadczyła, iż o żadnych tego rodzaiu intrygach nie wie, i gdy pomimo najstraszniejszych groźb, w twierdzeniu tem wytrwała, została nakoniec uwolnioną i znowu z oczami zawiązanemi wyprowadzoną na ulicę. Skutkiem tej skargi przedsięwzięte zostały we wspomnionej ulicy śledzenia, które wszakże dotąd do niczego nie doprowadziły. Hiszpanka z razu twierdziła iż niechybnie dom pozna i dla tego wożono ią po *Broad Street*; ale, we wskazanym przez nią domu, równie iak i w sąsiednich, nie dało się odkryć nic podejrzanego. Szczególna, iż iej pokoiowa, która zeznała przed nią iż ieden Hiszpan, co widział się z nią przed dwoma dniami, obiecał iej dać w tej mierze zupełne objaśnienia, natychmiast potem znikła.

Rozmaitości.— Skąpego nagabnęła raz ślepota i dopiero po długich lekach wzrok mu zaczął wracać. „Co to iest?“ zapytał go Doktór pod czas wizyty trzymaiąc mu swoią rękę przed oczyma: „Pańska ręka, odpowiedział ślepy skąpiec, ale rzecz szczególna że od czasu choroby nie mogę ieszcze moiej własnej ręki rozeznać?“ „Nic dziwnego, odpowiedział Doktór, boś Pan tylko był przyzwyczaiony na cudze ręce patrzyć.“— Dama z ujmuiącą twarzą a niezgrabnemi rękami kazała malować swój portret znakomitemu artyście. Malarz przynosi obraz a nasza piękność postrzegłszy od razu, że ręce są wyrażone w sposób nader pochlebny, zwraca na to uwagę artysty. „Bardzom słusznie postąpił, było odpowiedzią malarza, albo wiem nie twarz lecz ręce mi zapłacą.“— Gdy biegłemu Anatomiście *Petit* powiedziano, że będąc tak wielkim w swoiej sztuce mógłby wszakże wszystkim zapobiedz chorobom, odrzekł dowcipnie: „Anatomiści są tylko iak dorożkarze, znaią oni wszystkie domy, a nie wiedzą co się wewnątrz ich mieści.“ — Zeszłego karnawału w Paryżu na maskaradzie okazała się młoda Dama w kostiumie *Fenelli*, z opery *Niema z Porticy;* ieden z obecnych gości zapytał iej coby przedstawiała? „Proszę się domyślić, odpowiedziała Panienka. Nastąpiła chwila milczenia, poczem zapytana dodała: „Jakto, nie domyśli się Pan, a to zgroza, iestem Nieмą z Portici.“ — Pewien Oberżysta w Holandji najuprzejmiej zapraszał gości do swego hotelu, a będąc nader wymownym, rozmaitemi sposobami polecał potrawy i napoie w swej restauracji; i tak, ieden iegomość przyszedłszy na kolacją do niego zapytał, coby ieść dostać można?, kolacja może być wyśmienitą, rzecze gospodarz, są bowiem najuniżeńsze forele, najprzychylniejsze kapłony z truflami, najposłuszniejsze auszpiki, najniższe pasztety, najżyczliwsze marcepany etc. — W pewnem mieście w czasie karnawału przylepiono na rogach ulic afisze zapraszaiące na bal przyiacielski, przy końcu których było drukowane: Zawiadamia się szanowną Publiczność, iż nikt boso wpuszczonym nie będzie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mitkiewicz Naczel: Poczty z Zalesia, Woreszczajna Elizawe: Wdowa po Kolle: Asses: z Paryża, Dobrzyński Kaje: Dzie: z Krzyżanowic, Łączyński Teo: Dzie: z Walewic, Grejber Urzęd: 9 klas: z Łyżkowic.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Z odwołaniem się do ogłoszenia swego w Kurjerze Nr 32, r. b. o Licytacji na

dostawę do tegoż i Nowogieorgiewskiego Arsenału 198 pudów Swiec i 98 pół kubicznych sążni Drzewa sosnowego, zamieszczonego, zawiadamia niniejszem osoby interessowane, że z powodu niezgłoszenia się Konkurentów w dniu dzisiejszym do Licytacji wyznaczonym, pierwsza Licytacja dnia 28 Stycznia/9 Lutego a ostatnia dnia 1/13 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Kancellarji Arsenału Warszawskiego odbędzie się. Warszawie d. 25 Stycznia 6 Lutego 1837 r.— Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyllerji *Duchonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

Na żądanie Sukcessorów pełnoletnich po Antonim i Zofji z Tyszków Płocińskich Małżonkach pozostałych, Nieruchomość Miejska w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860 Lit: A. i B. na gruncie dziedzicznym stoiąca, przez publiczną Licytacją w dniu 5/17 Marca r. b. o godzinie 4 po południa w Kancellarji hypotecznej w Pałacu Krasińskich przed podpisanym Reientem odbyć się mianą sprzedaną będzie. Warunki do tej Licytacji w Kancellarji Reienta dyryguiącego sprzedażą złożone żądaiącym do odczytania w każdym czasie udzielane będą. *Jan Felix Wilski* Reient W. M.



Przy ulicy Podwale pod Nr 520, iest do sprzedania Krowa dobrej rassy, dojna; wiadomość na dole u Krawca Jabłońskiego.

Wiadomo czynię, wszystkim w ogólności iż w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod Nr 630, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Szafy, Komody, Obrazy w złoconych ramach, i t. p. Ruchomości w dniu 2/14 Lutego r. b. o godzinie 9 rano przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. *Edw. Marjewski K.*

Donosi się Szanownej Publiczności że u Abrama Krantza Szmuklerza na ulicy Franciszkańskiej i rogu Nowiniarskiej pod Nr 1802 zamieszkałego, można dostać GALONU na klassę 3, 4 i 5tą dla Urzędników przepisanego, oraz i innych Szmuklerskich wyrobów w dobrych gatunkach, za pomierną cenę.

Prawnie zaięte Zboże w snopie iako to: Żyta kop 100, Jęczmienia kop 100, Kartofli korcy 100, przytem Bryka, Konie, we Wsi Służewie Gminie Willanowskiej, Pcie Warszawskim położonej, na gruncie zabudowań Dworskich w dniu 27 Stycznia/8go Lutego r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będzie. *Grzegorz Zawadzki*

Doniesienie Loteryjne. W Kantorze K. Tycz przy ulicy Elektoralnej na przeciw Solnej pod Nr 780, LOSÓW całych i częściowych do 1szej klassy 49 Loterji Klassycznej, której ciągnienie we Wtorek dzisiejszy dnia 7go Lutego rozpocznie się, dostać można każdego czasu. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą swe zlecenia franko nadsyłać.

Człowiek bażżenny, trzeźwy, wierny i zdatny na STRÓŻA do Szkoły Obwodowej, może się w tym czasie zgłosić do Jnspektora Szkoły pod Nr 1290, w pałacu Lewińskich na Nowym Swiecie. *Prokopowicz.*



W zeszłą Niedzielę między godziną 1 i 2gą w południe, przy ulicy Rymarskiej, Przeiazd lub Długiej, zgubioną została KSIĄŻKA do Nabożeństwa, pisana, w zielonej oprawie i takimże futerałem, z cyfrą T. D.; uprasza się o zwrot do Druk: Kur: za nagrodą.

Prawnie zaięte Ruchomości mianowicie: Kanapy, Krzesła, Stoły, Lanszafty, Szafy, Serwantki iesionowe, Lustra, Łóżka mahoniowe, i t. p. przy ulicy Dzikiej Nr 2324, przez publiczną Licytacją w dniu 27 Stycznia/8 Lutego r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. W. M.

Biuro Wszelkich Prywatnych Poruczeń

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Pod bardzo dogodnemi warunkami żądaną iest pożyczka 4,000 złp. Obok tego Biuro ma honor upraszać WW. Kapitalistów, iż gdy często tego rodzaiu, iak powyższe, zachodzą żądania, aby adressy swoie udzielić raczyli.



Dziś dany będzie BAL OBYWATELSKI przy ulicy Krakówskie Przdmieście pod Nr 454, w domu W. Nowackiego, na który ma honor Gospodyni zapraszać Szanowną Publiczność i spodziewa się że Goście iak zawsze licznie ią odwiedzali, zechcą i teraz nie odmówić swej łaski. Wszelkie trunki i napoie będą za pomierną cenę przy dobranej muzyce i suto oświeconej sali.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka grać i spiewać będą Panny *Hessen* i Krystof *Hessen.*

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, grać i spiewać będą Panny *Hesen* Luiza i Paulina i Emilja *Maier.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kominiarz. Nieznaiomi Kochankowie.* (NB. dziś wczasie Maskarady prócz w Wielkim Teatrze o wpół do 12 Krotochwili *Po piianemu*, danym będzie w Rozmaitości Balet *Fletrowers zaczarowany.*)